

## Słowo wstępne

Władysław Kwaśniewicz nie doczekał swoich osiemdziesiątych urodzin. Choroba okazała się silniejsza aniżeli – wydawałoby się – niespożyta energia i siły Profesora. Prawdą okazało się jednak to, że uczony żyje nie tylko swoim własnym życiem, lecz także w myślach swoich współpracowników, przyjaciół, jak również tych, którzy mieli to szczęście, aby spotkać się z Nim na różnych etapach swojego życia, czy też przy okazji przeprowadzania różnych, niejednokrotnie istotnych dla społeczności akademickiej (i nie tylko) kwestii.

Niniejszy tom, który oddajemy do rąk Czytelników, jest właśnie plonem takiego splotu okoliczności. W czerwcu 2006 roku, w obliczu zbliżającej się rocznicy osiemdziesiątych urodzin nieżyjącego Profesora, grono Jego uczniów, przyjaciół oraz osób, które w jakiś sposób się z Nim zetknęły, postanowiło uczcić Jego pamięć w sposób, który wydaje się jak najbardziej naturalny w przypadku człowieka nauki, czyli właśnie przygotowując konferencję służącą wymianie myśli i opinii.

Konferencja taka została zorganizowana w czerwcu 2006 roku w sali konferencyjnej im. Michała Bobrzyńskiego, w najstarszej części Uniwersytetu Jagiellońskiego, jaką jest Collegium Maius, uczelni, z którą Profesor był związany przez całe życie. Sala ta stanowi współcześnie swoiste reprezentacyjne pomieszczenie uniwersytetu, przeznaczone do spotkań, które mają szczególny charakter.

W przypadku organizacji takich konferencji, o jakiej wyżej mowa, zasadniczą kwestią pozostaje określenie ich tematyki. Powinna ona wypływać w jakiejś mierze z zainteresowań badawczych osoby, której pamięć ma być uczczona. Nie jest to z reguły łatwa rzecz, z uwagi na różnorodność zainteresowań pracowników nauki, nawet tych, którzy przez całe życie są wierni jednej dyscyplinie, czy wręcz subdyscyplinie naukowej. A w odniesieniu do Profesora Władysława Kwaśniewicza jest to sprawa szczególnie trudna, zważywszy nie tylko na zróżnicowany obszar Jego zainteresowań naukowych, lecz też wielość podejmowanych przez Niego inicjatyw zarówno w obszarze życia społeczności akademickiej, jak i – mówiąc ogólnie – życia publicznego.

Dlatego też, przeglądając dorobek naukowy Profesora, mieliśmy nie lada kłopot. Ale tylko na pierwszy rzut oka. Okazało się bowiem, że cały, niezwykle zróżnicowany, dorobek był przez wszystkie lata Jego niezwyklej naukowej i społecznej aktywności podporządkowany jednej idei. Ideą tą była służba społeczeństwu. W opinii Profesora nauka, a socjologia w szczególności, powinna być działalnością służącą społeczeństwu, poszerzającą wiedzę dotyczącą mechanizmów jego funkcjonowania i – tym samym – czynnikiem swoistego upodmiotowienia człowieka.

Tej zatem idei podporządkowana została zawartość prezentowanego tomu. Nie znaczy to jednak, że wyznaczone zostały w sposób precyzyjny jakieś ramy zainteresowań autorów. Wręcz przeciwnie i zgodnie z ideą, której wyznawcą był zawsze Profesor Władysław Kwaśniewicz, kwestia ta została potraktowana bardzo szeroko. Każda z osób, które zdecydowały się umieścić swoje rozważania w niniejszym tomie (a nie są to wszyscy, którzy wypowiadali się w trakcie wspomnianej konferencji), miała absolutną swobodę wyboru zarówno problematyki, jak i zakresu swoich opracowań. Wszystkie te przemyślenia posiadają jednak pewien wspólny mianownik. Dotyczy on właśnie swoistego „użytecznego społecznie” – jeśli można to tak określić – aspektu prowadzonych analiz.

Osoba uczonego to jednak nie tylko prowadzone badania i analizy. To także charakter kontaktów z ludźmi, zainteresowanie ich problemami (nie tylko zawodowymi, lecz także osobistymi) czy działanie na rzecz rozwiązania tych problemów. Także ten aspekt działalności Profesora Władysława Kwaśniewicza chcieliśmy wydobyć i przypomnieć Czytelnikom. I chyba – taką mamy nadzieję – udało nam się zrealizować to zamierzenie. W prezentowanym tomie kilku autorów zdecydowało się także podzielić z nami wspomnieniami z kontaktów z Profesorem. Niech zatem te wspomnienia, zamieszczone w osobnej części książki, świadczą także o drodze życiowej i osobie Profesora, którą chcemy przybliżyć.

Na koniec jeszcze jedna kwestia. Książka o bardzo podobnym tytule opublikowana została w roku 1972 w Wydawnictwie Poznańskim. Nosi tytuł *Socjologia a służba społeczna*. Jej autorem jest jeden z nestorów współczesnej polskiej socjologii Profesor Władysław Markiewicz, także jeden z przyjaciół Profesora Kwaśniewicza. W publikacji tej podejmuje on przede wszystkim problemy różnego spożytkowania wiedzy socjologicznej. Przesłanie książki poświęconej pamięci Profesora Kwaśniewicza jest jednak nieco innego rodzaju. Ukazując w poszczególnych opracowaniach ową, wspomnianą już wyżej, „użyteczność społeczną” socjologii, traktujemy ją jednak tylko jako swoisty wstęp do bardziej pełnego zaangażowania socjologów w problemy społeczeństw, w których żyją. Dla Profesora Kwaśniewicza bowiem socjologia była – jeśli można to tak określić – swoistym „sposobem życia”, była właśnie w całości służbą społeczną. Nie zdążył temu swojemu przesłaniu dać pełnego wyrazu w monografii, o której wielokrotnie w ostatnich latach swego życia wspominał, przytłoczony przede wszystkim ogromem prac związanych z wydawaniem kolejnych tomów *Encyklopedii socjologii*. Niech więc ta publikacja, którą oddajemy do rąk Czytelników, będzie swoistym spełnieniem pozostawionego przez Niego socjologicznego testamentu.

Krzysztof Gorlach  
Marian Niezgoda  
Zygmunt Seręga

Kraków, grudzień 2006 r.